I Księga Samuela

Rozdział 22

**1**. Poszedł tedy Dawid zonąd i uszedł do jaskinie Odollam. Co usłyszawszy bracia jego i wszystek dom ojca jego, przyszli tam do niego. **2**. I zeszli się do niego wszyscy, którzy byli utrapieni i którzy się byli zadłużyli i w gorzkości serca, i został ich książęciem: a było ich przy nim około czterzech set mężów. **3**. I poszedł Dawid zonąd do Masfa, która jest Moab, i rzekł do króla Moab: Niechaj pomieszka, proszę, ociec mój i matka moja z wami, aż się dowiem, co ze mną Bóg uczyni. **4**. I zostawił je przed obliczem króla Moab, i mieszkali u niego po wszytkie dni, których Dawid był na zamku. **5**. I rzekł Gad, prorok, do Dawida: Nie mieszkaj na zamku, jedź a ciągni do ziemie Juda. I jachał Dawid, i przyszedł do lasa Haret. **6**. I usłyszał Saul, że się ukazał Dawid i mężowie, którzy z nim byli. A Saul, gdy mieszkał w Gabaa i był w gaju, który jest w Rama, trzymając oszczep w ręce, a wszyscy słudzy jego stali około niego, **7**. rzekł do sług swych, którzy przy nim stali: Słuchajcie teraz synowie Jemini, izali wszytkim wam da syn Isaj pola i winnice i wszystkich was poczyni tysiączniki i setniki, **8**. żeście się wszyscy sprzysięgli przeciwko mnie, a nie masz tego, kto by mi oznajmił, zwłaszcza gdyż i syn mój przymierze uczynił z synem Isaj? Nie masz, kto by się mnie z was użalił ani kto by mi oznajmił, przeto że podburzył syn mój sługę mego przeciwko mnie, który czyha na mię aż po dziś dzień. **9**. A odpowiadając Doeg Idumejczyk, który stał, a był pierwszy między sługami Saulowymi: Widziałem, pry, syna Isaj w Nobe u Achimelecha, syna Achitob, kapłana. **10**. Który się radził za nim JAHWE, i dał mu strawy, ale i miecz Goliata Filistyńczyka dał mu. **11**. Posłał tedy król, aby przyzwano Achimelecha, kapłana, syna Achitob, i wszytek dom ojca jego, kapłanów, którzy byli w Nobe, którzy wszyscy przyszli do króla. **12**. I rzekł Saul do Achimelecha: Słuchaj, synu Achitob! A on odpowiedział: Owom ja, panie. **13**. I rzekł do niego Saul: Czemuście się sprzysięgli na mię, ty i syn Isaj, i dałeś mu chleba i miecz, i radziłeś się za nim Boga, aby powstał na mię, zdrajcą będąc aż do dnia dzisiejszego? **14**. I odpowiedając Achimelech królowi, rzekł: A któż ze wszech sług twoich wierny jako Dawid, i zięć królewski, i idący na rozkazanie twoje, i zacny w domu twoim? **15**. Azam dziś począł radzić się oń Boga? Uchowaj mię Boże! Niech się nie domniemawa król na sługę swego takowej rzeczy we wszytkim domu ojca mego, bo nie wiedział sługa twój o tej sprawie nic, abo małego, abo wielkiego. **16**. I rzekł król: Śmiercią umrzesz, Achimelechu, ty i wszytek dom ojca twego! **17**. I rzekł król sługom, którzy stali około niego: Obróćcie się a pobijcie kapłany PANSKIE, bo ręka ich jest z Dawidem. Wiedząc, że uciekał, a nie oznajmili mi. Lecz nie chcieli słudzy królewscy rąk swoich podnieść na kapłany PANSKIE. **18**. I rzekł król Doegowi: Obróć się ty a rzuć się na kapłany. I obróciwszy się Doeg Idumejczyk targnął się na kapłany, i zamordował dnia onego ośmdziesiąt i pięć mężów ubranych w efod lniany. **19**. A Nobe, miasto kapłańskie, poraził paszczęką miecza: męże i niewiasty, i dziatki, i ssące, i wołu, i osła, i owcę paszczęką miecza. **20**. Lecz uszedszy jeden syn Achimelecha, syna Achitob, któremu imię było Abiatar, uciekł do Dawida **21**. i oznajmił mu, że Saul pobił kapłany PANSKIE. **22**. I rzekł Dawid Abiatarowi: Wiedziałem onego dnia, gdy tam był Doeg Idumejczyk, że pewnie miał powiedzieć Saulowi; jam jest winien śmierci wszystkich dusz ojca twego. **23**. Mieszkaj ze mną, nie bój się: jeśli kto będzie szukał dusze mojej, będzie szukał i dusze twojej, i będziesz przy mnie zachowan.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.